

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 7.000
 " " " Kraju " 7.500
 " " " za gran. 10.000
 Odnoszenie do domu 500 mk. miesięcznie.
 „Głos Polski” łącznie z „Kurierem Wiecz.”
 wraz z odnoszeniem 14.000 mk. miesięcznie.

Cena 300 mrk.
 Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,
 Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 1000 mk. (5 szpalt
 za wiersz Nekrologi 600 „ 5 „
 nonparel. Nadesł. po tekśc. 750 „ 5 „
 jednoszp. Zwyczajne 500 „ 8 „
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 50.000 mk.
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent,
 zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej.

Rezultat narad londyńskich

Porozumienie w sprawie tranzytu przez angielską strefę okupacyjną.

PARYŻ, 18 lutego. (PAT). Rada ministrów rozpatrywała kontropropozycje londyńskie, dotyczące tranzytu przez angielską strefę okupacyjną. Dzielniki zaznaczała, iż uzyskanie zgody na tranzyt przez Dueren-Gravenroth pozwala przewidywać pomyślnie dla obu stron rozwiązanie sprawy.

PARYŻ, 18 lutego. (PAT). Havas. Potwierdza się, że rząd angielski postanowił pozostawić Francji do całkowitej dyspozycji linie kolejowa Gravenroth-Dueren i wypowiedział się za udzieleniem Francji ograniczonego prawa korzystania z głównej linii, przechodzącej przez Kolonie. Zdane się, że odnośny układ będzie mógł być niebawem zawarty.

BERLIN, 18-go lutego. (AW). Wbrew doniesieniom pism niemieckich, podróż Letrocquera bynajmniej nie spełniła na niczem, gdyż okazało się, że linia kolejowa Gravenroth-Dueren zostanie w najbliższym czasie włączona do strefy neutralnej, a dwie linie kolejowe, prowadzące przez Kolonie, mają być administrowane na warunkach, korzystnych dla Francji, które zostaną ustalone po wspólnym porozumieniu francusko-angielskim.

Opinia Ameryki o akcji francuskiej

Uważają okupację Ruhry za zupełnie uzasadnioną i celową.

NOWY-JORK, 18 lutego. (PAT). „New-York Times” pisze, że akcja Francji w zagłębiu Ruhry oparta jest na mocnych podstawach prawnych. Jeżeli minister spraw zagranicznych rzeszy Rosenberg przejrzałby swoje własne archiwa, znalazłby tam notę, wystosowaną przez Bismarcka 25 maja 1872 roku do rządu francuskiego, mówiąca, że jeżeli Niemcy nie uzyskała należnych im od Francji odszkodowań do wiosny 1874 r., to weźma pod swój zarząd administracyjny conajmniej okupowane już departamenty. Jeżeli Niemcy — pisze dalej dziennik — istotnie pragną oswobodzić zagłębie Ruhry, powinny postąpić tak, jak swego czasu postąpiły z Francją.

Mówiąc o prawie Francji do odszkodowanych akcji, co zresztą w danym wypadku nie ma miejsca.

gdyż w akcji współdziałała także Belgia i Włochy, należy zaznaczyć, podkreśla dziennik, że Chamberlain w dn. 28 października 1920 r. zastrzegł każdemu z rządów całkowitą swobodę działania w kierunku, jaki mu się wyda najbardziej wskazanym.

PARYŻ, 18 lutego. (PAT). „Chicago Tribune” donosi z Londynu: Naczelny redaktor „Waldstreet Journal” po przybyciu do Londynu oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że w Ameryce sferę handlowo-przemysłową naocześnie widzą w ostatecznym zwycięstwo Francji w zagłębiu Ruhry i sadza, że przedzieli, czy później, Niemcy zaprzestana oporu. Sa one nawet zdania, że okupacja Ruhry może się przyczynić do ekonomicznej odbudowy Europy.

Na okupowanie terytorium.

REPRESJE W GELSENKIRCHE.

GELSENKIRCHEN, 18 lutego. (Pat). Ogłoszono tu obostrzony stan oblężenia. Okupacja miasta spowodowana została odmową zapłacenia przez zarząd miasta grzywny w wysokości 100 milionów marek, nałożonej z powodu wypadku, jaki miał miejsce między żandarmerją francuską a policją niemiecką.

GELSENKIRCHEN, 18 lutego. (Pat). Miasto zajęte zostało wczoraj rano przez oddział 47 dywizji. Żadne zajście nie miało miejsca. Ruch uliczny między godz. 19-tą a 7 został zabroniony.

SKAZANIE BURMISTRZA DUISBURGU.

AKWIZGRAN, 18 lutego. (Pat). Burmistrz Duisburga skazany został przez belgijski trybunał wojсковy na miesiąc więzienia.

TRANSPORTOWANIE WEGIA.

DUESSELDORF, 18 lutego. Pat 15 pociągów z węglem odjechało z terytorium okupowanego, a mianowicie 2 pociągi do Belgii, 2 do Włoch, 2 do Szwajcarii, a 8 do Holandji.

WPLYWY Z CEL.

DUESSELDORF, 18 lutego. Pat Francuski urząd celny pobrał dotad na terenie okupowanym opła-

NIETYKONANE ZAPRZĄDZENIA NIEMIECKIE.

BERLIN, 18 lutego. (Pat). Rząd Rzeszy przesłał kunciom i przemysłowcom na terytorium okupowanym nowe instrukcje w związku z wprowadzonym zakazem wywozu. Rząd Rzeszy zabrania wywozu jakichkolwiek towarów przez granice francuska i belgijską. Zabrania kunciom płacić za dostarczone towary w walucie zagranicznej i przynosi, że cła powinny być onacane w urzędach celnych na terytorium nieokupowanym. Zadania Rzeszy stwarzała trudną sytuację dla kunców i kooperatyw robotniczych, to też jedno z głównych stowarzyszeń w zagłębiu przystąpiło do omówienia sprawy nawiązania stosunków z władzami francuskimi.

SABOTAŻ NIEMIECKI W ZAGŁĘBIU.

BERLIN, 18 lutego. (Pat). Najlepiej dowodem sabotażu niemieckiego, utrudniającego prace na terenach okupowanych, jest fakt zatrasowania kanału Ren-Herne, przez zatopienie dwóch szkurt z węglem. Doniesienia dzienników niemieckich usiłują to przedstawić jako skutek nieostrożności. Charakterystycznym jest to, że jedna z tych szkurt zatopiona przed-

nesa. Żegluga na kanale została unieruchomiona na 3 tygodnie.

DUESSELDORF, 18 lutego. Pat Na terytorium ekupowanym opór przedników niemieckich trwa w dalszym ciągu. W dn. 14 i 15 b. m. wydano ponownie 53 opornych funkcjonariuszy.

REPRESJE.

KOBLENCJA, 17 lutego. (Pat). Wysoka komisja międzywojskowa wydała nakaz wydalenia 55 urzędników niemieckich i 9 studentów.

ESSEN, 17 lutego. (Pat). Oddział wojsk francuskich zajął koszary policji bezpieczeństwa w Essen. Nie wydarzył się przy tej sposobności żaden incydent. Komendant policji został aresztowany, 80 policjantów rozbrojono.

ROBOTNICZY NIE CHCA POMOCY.

PARYŻ, 18 lutego. (Pat). Martin donosi z Duesseldorfu: Na zebraniu związku robotników budowlanych postanowiono odmówić przyjmowania wszelkiej pomocy od stowarzyszeń, które powstały w Niemczech, celem pomagania ludności zagłębia Ruhry. Jeden z robotników, przemawiając, oświadczył: „Nie chcemy daru od wrogów republiki”.

EBERT DZIEKUJE.

BERLIN, 18 lutego. (AW). Prezydent Rzeszy niemieckiej Ebert wystosował do urzędników zagłębia Ruhr decesje, wyrażając im podziękowanie i uznanie za wierną służbę na rzecz Niemiec.

BIAŁA „KSIEGA”.

BERLIN, 18 lutego. (AW). Rząd Rzeszy przygotowuje obecnie białą księgę w sprawie okupacji Ruhr. Materiał obejmować będzie 54 strony i zawierać ma wszystkie akta, dotyczące ostatnich wypadków na zachodzie Niemiec.

TURCJA CHCE ZAWRZEĆ POKÓJ.

KONSTANTYNOPOL, 18 lutego. (Pat). Reuter donosi: W ciągu narady z gen. Harringtonem, Ismet hasza wyraził szczerą propozycję zawarcia pokoju. Wspomniawszy o przebiegu rokowań lozańskich, Ismet zauważył, że sprawa ekonomiczna była punktem, o który rozbiły się rokowania. — Ismet wyraził w końcu nadzieję, że układ pokojowy zostanie zawarty wkrótce.

KONSTANTYNOPOL, 18 lutego. (PAT). Ismet po odbyciu narady z gen. Pellet odjechał do Angory.

SOCJALIŚCI NIEMIECCY ZA ZGODĄ Z POLSKĄ.

BERLIN, 18-go lutego. (PAT). „Vorwaerts” we wstępnym artykule zwraca się przeciwko stanowisku klas niemieckiej, która zastrzeża tylko stosunki zagraniczne Niemiec z innymi państwami. Autor artykułu oświadcza, iż Niemcy nie powinni stwarzać sobie nowych wrogów. Obecnie należy zaprzestać wszelkich kampanii przeciw Polsce, która wyraziła już uroczyste pragnienie pokoju. Publicyści niemieccy powinni się starać wyzyskać to oświadczenie Polski w tym sensie, ażeby Niemcy nawiązały z nią lepsze stosun-

Polska wobec decyzji kłajpedzkiej.

Stanowisko polskich sfer urzędowych.

WARSZAWA, 18 lutego. (PAT). W związku z wiadomością o decyzji konferencji ambasadorów w sprawie Kłajpedy P. A. T. otrzymuje następujące wyjaśnienia ze strony urzędowej:

Zakomunikowana oficjalnie decyzja konferencji ambasadorów z dnia 1 b. m. uwarunkowuje przekazanie Litwie suwerenności nad terytorium Kłajpedy od nadania jej w drodze statutu do opracowania przez mocarstwa z udziałem Kłajpedy i Litwy i przy uwzględnieniu opinii polskiej, autonomii z reprezentantami ludności z równouprawnieniem językowym i narodowym oraz z równouprawnieniem obywateli obcych w zakresie prawa cywilnego (własność i handel). Decyzja zastrzega również najformalniej wolny tranzyt morski, rzeczny i lądowy przez terytorium Kłajpedy na rzecz Polski i Litwy, jako państw zainteresowanych, oraz nadzór rady portowej przy udziale przedstawicieli Litwy i Polski.

Jak widać z powyższej decyzji, konferencja ambasadorów uzależniła zastosowanie zmianowanego postanowienia nie tylko od ich zasadniczego przyjęcia przez rząd kowieński, ale od uprzedniego szczegółowego opracowania i zatwierdzenia w drodze wspólnego porozumienia przy udziale państw przysięłej konstytucji terytorium Kłajpedy. Stwierdzić więc należy, że przekazanie Litwie przez mo-

carstwa suwerenności nad Kłajpedą wymaga od rządu litewskiego zupełnej zmiany dotychczasowej linii politycznej i przejścia do polityki zgody i rozsądku.

W tych warunkach rząd nie przestał z całym naciskiem oddziaływać na mocarstwa sprzymierzone w celu ich szczegółowego zaznajomienia z sytuacją i wpływającymi z niej wskazaniemi. Jest przeświadczony, że tego rodzaju postulaty znajdują tam z tem pełniejszym uwzględnieniem, iż wypadki wydały się w zupełności usprawiedliwiać przewidywaniami rządu z przed 5-ciu tygodni. W tym już bowiem czasie rząd uznał za stosowne ostrzec mocarstwa, że imcjam pomiędzy sprawą Kłajpedy a likwidacją pasa neutralnego z uzaniem przez rząd kowieński przynależności Wilna do Polski, definitywnym ustaleniem granic politycznych, zabezpieczających linie kolejowa Grodno—Wilno, będzie przyjęciem przez rząd kowieński postanowień traktatu wersalskiego. Odnosnie do Niemców jest to postulat sine qua non pokoju we wschodniej Europie. Wielkie mocarstwa ofiarowały Kownu wspaniałomyślnie pokój. Najbliższe dni okażą, czy rząd kowieński z należytym zrozumieniem swych interesów zdobędzie się na decyzję, zapewniającą pokój i możliwość ugody. Rząd kowieński nie rozumiejąc konieczności ustępstw, wyrzekłby się bardzo wiele, jeżeli nie wszystkiego.

Głosy prasy francuskiej.

PARYŻ, 18 lutego. (AW). Dzienniki paryskie komentują żywo w dłuższych artykułach decyzje radcy ambasadorów w sprawie Kłajpedy, zapatrując ją szeregiem nienrzychwlnych uwag krytycznych.

„Temps” stwierdza, że przyznanie Litwie kowieńskiej suwerenności nad terytorium Kłajpedy jest zachętą dla tych narodów, które chcą ewaluć traktaty ustanowione celem zabezpieczenia pokoju. Autor artykułu, pułkownik Reboul, przewiduje, że rząd kowieński, zachęcany bezkarnością, może

się nawet odważyć na atak na Wilno.

Georges Bienaimé, domaga się w dzienniku „Victoire” wysłania na terytorium Kłajpedy wysokiego komisarza ligi narodów, w przeciwnym bowiem razie, przy znacznej uległości Litwy kowieńskiej wobec rozkazów z Berlina, wpływy niemieckie zaczną górować nad Kłajpedą.

Lewicowy „L'Oeuvre” wyraża ubolewanie, że mocarstwa sprzymierzone, trzymające straż nad pokojem w Europie, decydują się pod naciskiem siły.

INSPIROWANE KLAMSTWA SOWIECKIE O POLSCE.

WARSZAWA, 18 lutego. (Telef. od nasz. koresp.).

W berlińskiej gazecie „Nakanunie” ukazała się korespondencja z Warszawy, powtarzająca znane już brednie o pomocy Polski dla Francji w Ruhrze.

Korespondent warszawski „Nakanunie” pisze, że obecność polskich ułanów w zagłębiu Ruhry byłaby równie niebezpieczna dla Rosji, jak szarże ufańskie w Kijowie w swoim czasie. Korespondencja ta nie zasługiwałaby zresztą na uwagę, gdyby nie dosyć pewne wiadomości, że korespondent „Nakanunie” znajduje się w ścisłym kontakcie z poselstwem rosyjskim

SZEFOWIE MISJI WOJSKOWYCH W PASIE NEUTRALN.

WILNO, 18 lutego. (Pat). Dzień rano przybył do Wilna szef angielskiej misji wojskowej w Polsce gen. Carton de Viard, który natychmiast udał się na odcinek pasa neutralnego, zajmowanego przez polskie władze administracyjne. Jednocześnie udał się tam szef włoskiej misji wojskowej pułkownik Ivaldi.

UTRUDNIONA WALKA Z DROŻYZNĄ.

WARSZAWA, 18 lutego. (Pat). Wyznaczone na dzis posiedzenie sejmowej komisji do walki z drożyzną nie doszło do skutku z powodu braku quorum. Na posiedzenie nie przybyli przedstawiciele P.S.L. „Piasta”, „Wyzwolen-

Rola wojska w rozwoju państwowości.

Generalicja u prez. Wojciechowskiego.

W dniu 17 lutego odbył się obiad dla przedstawicieli wojskowości w Belwederze, na którym to p. prezydent Rzplitej podejmował następujących generałów: prezesa rady ministrów gen. dyw. Sikorskiego, szefa sztabu generalnego marszałka Piłsudskiego, ministra spraw wojskowych gen. Sosnkowskiego, gen. broni Rozwadowskiego, generałów dywizji Stanisława Hallera, Żeligowskiego, Os

sińskiego, Kulińskiego, Romera, Majewskiego, Czikeja, Jędrzejewskiego, Raszewskiego, Schuberta, Latinika, generałów brygady: — Malczewskiego, Suszyńskiego, Latoura, adjutanta generalnego pułk. Zaruskiego, adjutanta generalnego rotmistrza Rusłowskiego,

adjutanta marsz. Piłsudskiego, rotmistrza Soltana, adjutanta prezydenta Rzplitej Meyera. Na obiad nie przybyli: gen. broni Szepczycki z powodu choroby i gen. dywizji Śmigły z powodu zajęć służbowych. Podczas obiadu p. prezydent Rzplitej wniósł następujący toast:

Toast prezydenta Rzeczypospolitej.

Panie Marszałku i pp. Generalicjo! Pragnął Was widzieć, aby poznać Was wszystkich osobliście i aby wyrazić serdeczne po dziękowanie za tę pracę, jaką prowadzicie dla ugruntowania moralnej i materialnej wartości polskiego wojska. Rodziło się ono w warunkach niezwykle ciężkich, kiedy rozsadek polityczny był w jawnej rozterce z gorącym patriotyzmem, pragnącym wydobyć naród z niewoli mocą własnego oręża, kiedy wojnę powszechną z radością witaliśmy, zmęczeni potrójnym uciskiem zaborecznych państw. Ciężkie, często tragiczne

chwile, kiedy polska siła zbrojna powstawała na różnych frontach nie miała nad sobą jednego rządu narodowego a z jego ramienia jednego wodza, należą już do przeszłości. Armia polska wewnętrznie skonsolidowana, pomimo różnicowości jej pierwotnego składu, stoi dziś poza obrebrami polityki. Oficerowie i szeregowcy wierni zasadom swej zaszczytnej sławy, dają posłuch jedynie i wyłącznie rozkazom rządu odpowiedzialnego przed sejmem. Polska, jako mocarstwo o doniosłej roli historycznej na wschodzie zmięrza do ugruntowania powszechnego pokoju.

Najlepszym zabezpieczeniem tego jej stanowiska jest i na długo jeszcze pozostanie silna, karna, patriotycznym duchem owiana armia narodowa. Wojsko wtedy jest silne, kiedy dowódcy i żołnierze mają głębokie przekonanie, że sprostają zadaniu bez pomocy z zewnątrz. Wiesz dobrze Panie Marszałku, jak dawno pracujesz, aby wojsko polskie było silne, aby miało ognistą, męską, prostą i szlachetną duszę i w Twe zasłużone ręce wznoszę toast: Niech żyje wojsko polskie! Niech czuje, że za nim stoi miłość i umność zjednoczonego narodu!

Odpowiedź marszałka Piłsudskiego.

Na mowę p. prezydenta Rzplitej odpowiedział szef sztabu generalnego marszałek Piłsudski.

Panie Prezydencie! W imieniu wojska dziękuję panu prezydentowi za to, że przy tym stole zebrał nas koło siebie. Dziękuję również za słowa uznania, które z ust Twoich padły. Wspomniałeś również o tych ciężkich czasach, gdy żołnierz próbował na różnych frontach wytworzyć wojsko polskie, był jeszcze bez ojczyzny i tesknął gwałtownie do tego, aby eile swa, swa zbrojna armie, przy użyciu, przemocy uprawniono wola zorganizowanej ojczyzny. Tak wola dla żołnierza mogą być tylko praworządne instytucje krajowe i narodu, któremu żołnierz służy. Obecnie zebrani koło Ciebie witamy Cię jako przedstawiciela tych władz praworządnych i instytucji naszego kraju. Że chciał pan, panie prezydencie, zwracając się do mnie, wyrazić dla mnie, jako dla naczelnego wodza podczas ubiegłej wojny i dla wojska słowa uznania i pochwały z powodu zwycięstw przez nas odniesionych. Panie prezydencie, po-

za tą pracą na polu bitew, która dała nam zwycięstwo, rozszerzenie granic państwa i moc utrwalenia ich, daj Boże na zawsze, istnieje praca bardziej ukryta dla oka, praca, która i teraz wojsko i dowódcy wojska mają na swoich barkach. Jest to praca organizacji. Pod tym względem praca nasza podczas wojny była wyjątkowa w historii wojen, bo zaczęliśmy od zera, od braku armii, od braku jakichkolwiek jej elementów i w dwa lata, prowadząc ustawicznie wojnę, doprowadziliśmy siłę zbrojną do miliona ludzi pod bronią jako tako zorganizowaną. Musieliśmy więc improwizować armię z niczego podczas wojny samej. Nie znam w historii wojen przykładu z wyjątkiem i to tylko do pewnego stopnia wojen wielkiej rewolucji francuskiej, przykładów zwycięstwa armii improwizowanej w taki sposób. Jest to olbrzymi wysiłek, który zawiądzaliśmy usilniej pracy, każdego w swoim zakresie, wszystkich dowódców wojskowych. Ta sama praca organizacyjna, wyjątkowa w swej treści, od dwóch lat pro-

wadzona jest i teraz przez nas. Wszystkie bowiem armie po wojnie wracają do swego domu wojskowego już urządnego pod względem ustaw prawa i prawideł. My wróciliśmy do niczego. Zaczęliśmy bowiem nasze życie, jako wojsko w stanie wojny. Stanu pokoju nie znaleźliśmy przedtem. Praca nad tą bazą pokojową armii, jej wartość, jej treść nie zależy od samego wojska, a zależy od otaczającego go społeczeństwa i uregulowania współpracy wszystkich instytutacji państwowych z instytucją wojskową. Mamy pod tym względem jeszcze wiele do zrobienia. Po ciepłych słowach, które miś nas, p. prezydencie, spotkał, śmiem liczyć, że jako najważniejszy zwierzchnik wojska zechce pan przyłożyć rękę do przyspieszenia i utrwalenia w naszej ojczyźnie naszego domu wojskowego. Od tego bowiem zależy wiele będzie, czy wojsko w chwili potrzeby odnowi swemu zadaniu obrony całości i bytu państwa. W imieniu wojska wnoszę toast: pan prezydent i najwyższy zwierzchnik wojska niech żyje!

Sądownictwo łódzkie.

Powiększenie etatów w sądzie okręgowym.

Usilne zabiegi prezesa łódzkiego sądu okręgowego, Tadeusza Kamińskiego, odniosły skutek, gdyż rada ministrów przynależa dla sądu łódzkiego dodatkowo następujące etaty: 1 wice-prezesa, czterech sędziów okręgowych i 1 podprokuratora.

Liczba płatnych aplikantów sądowych również wkrótce ma być powiększona.

Obecnie sąd okręgowy w Łodzi liczy 75 osób na stanowiskach sędziowskich i 27 aplikantów sądowych. (bip).

Brak sędziów.

Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że w sądzie okręgowym w Łucku wakuje 13 stanowisk sędziowskich.

Oznaka pamiątkowa dla sędziów.

Ażeby upamiętnić pełną obywatelskiego zapału i oddania współpracy tych prawników, którzy wzięli udział w budowie podwalin polskiego sądownictwa państwowego na obszarze b. zaboru rosyjskiego, minister sprawiedliwości ustanowił oznakę pamiątkową pieczęcią sądownictwa (1917--1922). Oznaka ta w postaci żetonu ma formę gwiazdy 8-mio ramiennej na emalii amarantowej z białym orłem wypukłym w otoku lilijowym z napisem: „Sprawiedliwość — podwalina Rzeczyplitej“. Z boków

zaś znajdują się liście dębowe złocone.

Prawo do noszenia tej oznaki mają sędziowie, prokuratorzy, oraz urzędnicy referendarscy b. departamentu sprawiedliwości, którzy byli na służbie w dniu 1 września 1917 roku i nieprzerwanie pozostawali na tej służbie przynajmniej w ciągu roku. Oznaka nadawana będzie imiennie piśmem odręcznym na wniosek komisji kwalifikacyjnej oznaczeń z powodu pieczęcia uznania polskiego sądownictwa państwowego. (bip).

Nominacje w sądownictwie łódzkim.

Sędzia śledczy w zapasowym przy sądzie okręgowym w Łodzi został mianowany p. Arkadiusz Istalew, dotychczasowy sędzia

śledczy okręgu wileńskiego. Sekretarzem sądu okręgowego w wydziale karnym mianowany został p. Leon Wasowski. (bip).

KU CZCI KOPERNIKA.

(x) Wczoraj o g. 10 rano w katedrze św. Stanisława Kostki odbyło się uroczyste nabożeństwo ku uczczeniu 450 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika.

Wygłoszone zostało kazanie okolicznościowe, po którym nastąpiło poświęcenie i wmurowanie tablicy pamiątkowej.

W uroczystości wzięli liczny udział przedstawiciele władz instytucji i organizacji społecznych.

UROCZYSTOŚCI KOPERNIKOWSKIE W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 18 lutego. (PAT). Uroczystości kopernikowskie rozpoczęły się dziś uroczystym nabożeństwem, celebrowanym przez kardynała Kakowskiego w kościele Ojców Karmelitów. W prezbiterjum zajęli miejsca: marszałek sejmu Rataj, minister Mikołowski-Pomorski i Ossowski, prezydent miasta Jabłonowski, prezes tow. naukowego Kochanowski, wojewoda Soltan, oraz generał Latinik. Przed głównym ołtarzem u-

stawili się stowarzyszenia i cechy ze sztandarami. Po bokach stanęli przedstawiciele uczelni wyższych, korporacje akademickie, tow. „Sokół“ i inne. Kazanie wygłosił ks. Szlagowski.

Po nabożeństwie utworzył się pochód pod pomnik Kopernika. Orkiestra odegrała hymn „Bogarodzica“. Pod pomnikiem wygłosił przemówienie prezes tow. naukowego Kochanowski.

O godz. 5 po południu odbyła się uroczysta akademja, na której senator Bolesław Limanowski wygłosił przemówienie. Również o g. 5 odbyła się akademja w ratuszu, na której wygłosił przemówienie prezes rady miejskiej Bałucki i profesorowie Ranachowicz i Bołarski.

O godz. 8 wieczór odbyło się w operze galowe przedstawienie, na którym był obecny prezydent Rzplitej, członkowie gabinetu z premierem Sikorskim, przedstawiciele władz i ciał ustawodawczych, świata naukowego, literackiego i licznie zebrana publiczność.

STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI

31)

Il Regno Doloroso.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Wkładalam do dzieży, aż się cała zapchała, a potem ja zupełnie zabiłam, by nikt nie zmiarkował, co w niej jest, a kiedy nadszedł czas sabatu, brałam ją z sobą na sabat i rozdzierałam między biesiadników.

Dalsze badania ujawniły tajemnice tych biesiad, na których podawano takie smakołyki, że na ich wspomnienie tylko jeliła się przewracały i każdego człowieka o silne wymioty przyprowadzały.

Czego tam nie było! Oprawione ropuchy, nadlina kotów i psów, mięso wisielców i przez główną dostawczynię mięsa ludzkiego Labarthe, uśmierconych ludzi, sady niecierzy i jadowitych żmii, a młodzinka d'Aspilonette opowiadała, że z wszystkich potraw smakował jej tylko czarny chleb z prosa, pieczony razem ze sroszowaną watrobą niechrzczonego dziecka — a przytem ten tort jest bardzo skuteczny, bo robi czarownicę odorną na najcięższe katusze tortur.

Ale wszyscy świadkowie jednogłośnie zeznawali, że ani te potrawy, ani też podawane naje — ohydniejsze od najeściejszej gnojówki — nie zaspakajały głodu, ani też pragnienia — przeciwnie: wstawiało się od stolu głodniejszym, niż przedtem.

— Oczywiście! — zaśmiał się

Briał — bo potrawy te to tylko symbole grzechu, zbrodni, obiedu, i całej ohydliwej duszy czarownic.

— Proszę zaprotokulować tę najcięższą herezję! — Brisson trząsał się cały z wściekłego oburzenia. — Pan śmie twierdzić, że uczyły te odhwywały się tylko „imaginatywne et illusive“ — to pan śmie twierdzić, kiedy dziesiątki świadków zeznają, że uczyły te odhwywały się „realiter et corporative“? Panie prokuratorze — Brisson zwrócił się do De Lanire'a — jak pan może ścierpeć, by podobne infamie mogły się odbijać o uszy pańskie?

De Lanire wzruszył ramionami: — Pan Baissac wie zapewne sam najlepiej, jakie konsekwencje będzie musiał z swych uwag wyciągnąć.

— Jakież ja konsekwencje mogę wyciągnąć, — knił Erlal — otóż tu mam przed sobą Remigusa: De demonlatreca“ — w rozdziale 16 - ym pisze wyraźnie: „sed Cibi potusque aviditatem atque appetentiam tantam superasse, oquant antea Juerat maxima“ — to znaczy, że uczestnicy tych biesiad ani nie jedzą, ani nie piją, przeciwnie mają tylko imaginację jakichś potraw podrażnione żołądki...

De Lanire machnął ręką na znak, że dyskusja zamknięta.

Baissac wprowadził nowa cza-

rownice, słynna Besty Detsail — ta już noga nawet stąpnąć nie mogła — wewlokła ją dwóch pacholców, z których jeden trzymał ją za nogi, drugi za głowę, ramiona obwisłe, wyważone ze stawów, wlokły się po ziemi, i tak ranocono ją na ziemi, jak kupę śmieci.

— To było ohydne!

De Lanire uczył głęboki niesmak obrzydzenia i wstrętu.

— Nie nie zeznała! — Baissac ocierał pot z czoła. — Wyciągałem ja sam osobiście cztery razy na walkach, palisem siarkę pod pachwinami, posypałem stopy zmoczoną solą i przyprowadziłem kozła, który przez pół godziny jej stopy lizał, wlałem przez gębę pięć litrów słonej wody w jej szatański brzuch, tak że napęczniał, jakby pod naporem dziesięciomiesięcznego bekarta — nie nie pomogło. Albo zasypiała, a potem — oby jej ozor był uwiadł — twierdziła, że wraca z czarciogo wesela, albo jej też ślepie koferm stanęły w takim zachwycie, że ciarki człowieka przechodziły, a gdyw torturom folgował, śmiała się na cały głos, że żadnego bólu nie czuje, bo właśnie takie rozkosze przeżywała — jakich tu żaden człowiek doznać nie może, a potem bluznęła taki stek bluźnierstw, od których włosy na głowie stają, a pisarz nie zdążył tego wszystko przez całą godzinę spisać.

— Posadzić ją na stołku, rozkazał De Lanire i jał się jej bacznie przypatrywać. Znał ja już z dawniejszych przesłuchów, które bez tortur na niczem spęły, bo za-

ledwie pogardliwym wzruszeniem ramion, albo jakimś dumnym, wyzywającym wzrokiem, lub też milczącym, kpiącym uśmiechem odpowiadać raczyła, ze zdumieniem widział, z jakim tajemniczym, głębokim i poddańczym szacunkiem wszystkie inne czarownice do niej się odnosiły, a żadna z nich nie zdradziła jej obecności na sabacie, co najwyższej przypuszczały, że musiała być jedną z tych dam w gestych zasłonach, które im się zdarzyło na sabatach widywać, jak również żadna z nich nie mogła się poszczycić ani jej przyjaźnią, ani zaufaniem.

Zaresztowano, ja dzięki denuncjacji de la Ralde, która też nie pewnego o niej powiedzieć nie mogła; twierdziła tylko, że wszyscy wiedzą o niej, jako że jest najznakomitszą z czarownic.

De Lanire przypatrywał się jej z wznoszącą ciekawością.

Twarz jej w niego wpatrzona, była pogodna i jakby okraszona cichym uśmiechem — patrzyła, nie zdając się widzieć, a wrok ten, niby w niego wpatrzony, był tak niesamowity, że De Lanire pomyślał, iż nie jest z tego świata.

Pozatem wiedział, że wywodzi się nie z byle jakiego rodu. Z procesów, użyczonych mu do przejrzania z Nawary i Lagrone, dowiedział się, że jest córką słynnego karcera, który ponoś był kapłanem jakiejś potwornej sekty, a raczej jej szczatków, sekty Katarów — matka jej zaś, posądzona o czarownictwo, spłonęła na stosie.

I z wielkim zdumieniem wyczytał o niej De Lanire, co powiedziała ta jej matka katowi, który przed egzekucją poprzysiągł jej, że puści ją na wolność, jeżeli mu się odda.

Z jaką pogardą odrzuciła Detsail, matka tej młodej czarownicy, którą tu widział przed sobą, zakochanego kata:

— Ja, którą Szatan posiadał, która miała to szczęście całować jego ręce, ja, kochanka jednego prawowiernego Boga, miałabym się tobie oddać, ty, niedzny pacholku sprawiedliwości, ustanowionej przez waszego Boga?! Nigdy, przynigdy! I wycięła katowi sromotny policzek.

Z dobrego rodu! — pomyślał De Lanire — wziął spory arkusz z zeznaniami Detsail, zagłębił się w czytaniu z coraz to większym zdumieniem i z poruszeniem, które tylko z trudem opamantować zdołał. Po długiej, długiej chwili ożwał się wreszcie:

— A więc, ty, Detsail, córko zapamiętałego karcera, który wraz z twoją matką, bezbożną i niedzną czarownicą na stosie spłonął w imię boskiej i ludzkiej sprawiedliwości, przyznajesz się do tych wszystkich sprośności, bluźnierstw i infamii, które na torturach zeznałaś?

— Przyznaje się! — powiedziała dźwięcznym, donośnym głosem i uśmiechnęła się — na jej twarz spadły zwoje gestych włosów — chciała jej rekoma poprawić, ale widocznie nie zdołała.

(C. d. n.)

B. P.

Maksymiljan Goldfeder

Obywatel miasta Łodzi.

Zmarł w dniu 18 b. m. przeżywszy lat 76. Wyprowadzenie zwłok nastąpi we Wtorek 20 b. m. o godzinie 12-tej w południe z domu przy ulicy Piotrkowskiej 77 o czym zawiadamiają krewnych i znajomych

Zona i dzieci.

Wojewódzki zjazd nauczycieli.

Pierwszy zjazd nauczycieli szkół powszechnych. — Nie wystarczające kwalifikacje nauczycielskie. — Brak pragmatyki służbowej. — Opłakany stan uposażenia nauczycieli.

(x) Wczoraj rozpoczął obrady w sali rady miejskiej pierwszy zjazd wojewódzki nauczycieli szkół powszechnych.

Porządek dzienny pierwszego dnia zjazdu był następujący:

Posiedzenie przedpołudniowe:

1) Zagajenie i powitanie zjazdu.
2) Programy szkolne a warunki nauczania, ref. J. Braun.
3) Stosunek prawnosłużbowy nauczycielstwa, ref. poseł Julian Smulikowski.

4) Wybory komisji wnioskowej.

5) Sprawy miejscowe województwa, ref. R. Tomczak.

Posiedzenie popołudniowe:

6) Dyskusja nad referatami.

7) Sprawa pisma dla dzieci „Płomyk”, ref. Włodarski.

Zjazd otworzył w imieniu zarządu głównego prezes Wasilewski.

Do prezydium zostali powołani senatorzy J. Woźnicki i St. Nowak, posłowie Smulikowski i Wójciewicz oraz p. Wasilewski.

Po otwarciu zjazdu, na wiosek p. Wasilewskiego, uczczono przez powstanie pamięć pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej s. p. G. Narutowicza.

Następnie uchwalono, że zjazd będzie obradował, jako zjazd im. Kopernika dla uczczenia 450 rocznicy urodzin tego wielkiego polskiego myśliciela.

Zjazd powitali: w imieniu zarządu głównego stow. nauczycieli szkół powszechnych — sen. Nowak, w imieniu kuratorium łódzkiego i rady szkolnej okręgowej — p. Grabiański, w imieniu magistratu i wydziału oświaty i kultury — sen. Kopeński, w imieniu Instytutu pedagogicznego — wizyta! Czapczyński, w imieniu związku inspektorów szkolnych — ins. kaliski, p. Glinicki, im. polskiej organizacji wołności — p. Urbach, w imieniu koła parlamentarnego nauczycieli szkół powszechnych — sen. Woźnicki, w imieniu starostwa p. Remiszewski.

„Programy szkolne, a warunki nauczania” — referował p. Braun, który stwierdził, że programy i warunki nauczania nie są całkowicie współmierne.

Warunki nauczania nie pozwalają na wyczerpywanie programu w sposób zadawalający.

Pierwszym warunkiem normalnego nauczania jest ustalenie wystarczających kwalifikacji nauczycieli; w tym celu należy podnieść cenę wykształcenia dla nauczycieli szkół powszechnych do matury, oraz dać możliwość nauczycielom zdobyć wyższego wykształcenia.

Ministerstwo winno zorganizować kursy dokształcające po województwach; kursy te winny być

programowo i celowo prowadzone. Należałoby zmienić programy nauczania, gdyż są one zbyt obszerne.

Następny punkt porządku dziennego referował poseł Smulikowski, który stwierdził, że obecne położenie prawnosłużbowe nauczycieli, jest bardzo przykre, wskutek braku pragmatyki służbowej. Również brak poważnej posłada ustawy dyscyplinarnej dla nauczycielstwa.

Mówca omawiał również sprawę emerytur i uposażeń, oraz wadliwość ogólnej administracji szkolnej, która cechuje biurokratyzm i brak znajomości rzeczy.

Po referatach zarządono przerwę.

Po przerwie przystąpiono do wyborów komisji wnioskowej, która zajmie się opracowaniem wniosków, złożonych na zjeździe.

Do komisji wnioskowej powołani zostali: pp. sen. Woźnicki, poseł Smulikowski, p. Tomczak, Kisieliński i Braun.

Sprawy miejscowe województwa, omawiał w długim i rzeczowym referacie, refer. rady szkolnej powiatowej, p. R. Tomczak.

Mówca wskazywał na braki i uststerki szkolnictwa, zaznaczając, że ministerjum inaczej traktuje szkoły średnie, a inaczej powszechne.

Szkola powszechna winna być ośrodkiem szkolnictwa, jako dająca podstawy wiedzy szerokim masom.

Stan szkolnictwa na terenie województwa łódzkiego nie różni się od stanu szkolnictwa w innych województwach b. Kongresówki.

Mówca żądał reorganizacji M.W.R. i O.P. w sensie podziału tego ministerjum na 2 ministerja.

Nauczycielstwo jest no większej części niewykwalifikowane i nie ma możliwości uzupełnienia swych kwalifikacji, wskutek opłakanych warunków materialnych. W województwie łódzkim na 3500 nauczycieli, 2300 czyli 67 proc. nie posiada wystarczających kwalifikacji.

Również opłakanym jest położenie materialne nauczycieli emerytów, nad którymi rząd poprosił znuca się, nie wypłacając im w ciągu szeregu miesięcy pensji.

Mówca żądał sanacji całkowitej stosunków, przekładając w tym celu cały szereg daleko idących rezolucji.

Po referacie p. Tomczaka została zarządona przerwa do g. 5-cj.

O godzinie 4-ej rozpoczęła obrędy komisja wnioskowa.

Sprawozdanie z posiedzenia popołudniowego podamy w dzisiejszym „Kurjerze Wieczornym”.

Oświata pozaszkolna O. S. Ł.

45 proc. analfabetów! — Usiłowania kuratorium w celu wyteplenia analfabetyzmu. — Zamierzenia na przyszłość.

Sprawy oświaty pozaszkolnej zajmowało się na terenie okręgu szkolnictwa łódzkiego do dn. 1-go maja r. u. ministerstwo w. r. i o. p. zalecające za pośrednictwem inspektorów szkolnych.

Działalność kuratorium w ciągu

pierwszych miesięcy skierowana była na rozbudzenie w społeczeństwie zrozumienia, a w nauczycielstwie zamiłowanie do pracy oświatowej za pomocą okólników.

Następnie chodziło kuratorium o zebranie danych cyfrowych do-

tyczących liczby i rodzaju instytucji kulturalno-oświatowych, czynnych na terenie okr. szkoln. łódzkiego.

Podobnie, jak i w całym kraju i w O. S. Ł. oświata pozaszkolna leży odlegiem i wiele trzeba będzie energii, aby analfabetyzm wyteplić i podnieść najszerze warstwy obywateli na taki poziom kultury, który pozwoli z całą świadomością wziąć odpowiedzialność za korzystanie z praw i swobód, jakie zapewnia konstytucja. Najwymowniejszym dowodem ubóstwa oświatowego jest spis ludności, który wykazał, że liczba analfabetów dochodzi do 45 proc. ogółu mieszkańców w wieku pozaszkolnym. Gdy do tej cyfry dodać bardzo poważny odsetek mieszkańców, których wykształcenie sprowadza się do słabej umiejętności czytania i pisania, dojdziemy do wniosku, że stan oświaty wśród dorosłych jest zatrważający.

Należy więc zjednoczyć wysiłek państwa i społeczeństwa, aby wyteplić analfabetyzm, z którym też walczy kuratorium O. S. Ł. bardzo intensywnie.

W r. szkolnym 1921-22 na terenie okręgu szkolnego łódzkiego było 279 kursów dla analfabetów, z czego na sama Łódź przypada 45 kursów 4000 uczących się na ogólną liczbę 8680.

Kursy dla analfabetów istniały we wszystkich powiatach okręgu i pozostawały pod nadzorem inspektorów szkolnych. Koszty pokrywały samorządy miejskie i sejmiki, natomiast skarb państwa z nieznaczna tylko mógł przynieść pomoc.

Kuratorjum nawiązuje coraz ściślejszy kontakt z sejmikami, radami miejskimi i instytucjami kulturalno-oświatowymi, usiłując do tej pracy wciągnąć obywateli, aby zaś te czynniki jaknajmocniej związać z pracą nad oświeceniem analfabetów i dokształcaniem dorosłych, kuratorium opracowało projekt organizacji kursów w których współpracą tych czynników z władzami oświatowymi jest należyte uwzględnione. (bip).

Kuratorjum nawiązuje coraz ściślejszy kontakt z sejmikami, radami miejskimi i instytucjami kulturalno-oświatowymi, usiłując do tej pracy wciągnąć obywateli, aby zaś te czynniki jaknajmocniej związać z pracą nad oświeceniem analfabetów i dokształcaniem dorosłych, kuratorium opracowało projekt organizacji kursów w których współpracą tych czynników z władzami oświatowymi jest należyte uwzględnione. (bip).

Kuratorjum nawiązuje coraz ściślejszy kontakt z sejmikami, radami miejskimi i instytucjami kulturalno-oświatowymi, usiłując do tej pracy wciągnąć obywateli, aby zaś te czynniki jaknajmocniej związać z pracą nad oświeceniem analfabetów i dokształcaniem dorosłych, kuratorium opracowało projekt organizacji kursów w których współpracą tych czynników z władzami oświatowymi jest należyte uwzględnione. (bip).

Kuratorjum nawiązuje coraz ściślejszy kontakt z sejmikami, radami miejskimi i instytucjami kulturalno-oświatowymi, usiłując do tej pracy wciągnąć obywateli, aby zaś te czynniki jaknajmocniej związać z pracą nad oświeceniem analfabetów i dokształcaniem dorosłych, kuratorium opracowało projekt organizacji kursów w których współpracą tych czynników z władzami oświatowymi jest należyte uwzględnione. (bip).

Kuratorjum nawiązuje coraz ściślejszy kontakt z sejmikami, radami miejskimi i instytucjami kulturalno-oświatowymi, usiłując do tej pracy wciągnąć obywateli, aby zaś te czynniki jaknajmocniej związać z pracą nad oświeceniem analfabetów i dokształcaniem dorosłych, kuratorium opracowało projekt organizacji kursów w których współpracą tych czynników z władzami oświatowymi jest należyte uwzględnione. (bip).

Kuratorjum nawiązuje coraz ściślejszy kontakt z sejmikami, radami miejskimi i instytucjami kulturalno-oświatowymi, usiłując do tej pracy wciągnąć obywateli, aby zaś te czynniki jaknajmocniej związać z pracą nad oświeceniem analfabetów i dokształcaniem dorosłych, kuratorium opracowało projekt organizacji kursów w których współpracą tych czynników z władzami oświatowymi jest należyte uwzględnione. (bip).

Kuratorjum nawiązuje coraz ściślejszy kontakt z sejmikami, radami miejskimi i instytucjami kulturalno-oświatowymi, usiłując do tej pracy wciągnąć obywateli, aby zaś te czynniki jaknajmocniej związać z pracą nad oświeceniem analfabetów i dokształcaniem dorosłych, kuratorium opracowało projekt organizacji kursów w których współpracą tych czynników z władzami oświatowymi jest należyte uwzględnione. (bip).

Kuratorjum nawiązuje coraz ściślejszy kontakt z sejmikami, radami miejskimi i instytucjami kulturalno-oświatowymi, usiłując do tej pracy wciągnąć obywateli, aby zaś te czynniki jaknajmocniej związać z pracą nad oświeceniem analfabetów i dokształcaniem dorosłych, kuratorium opracowało projekt organizacji kursów w których współpracą tych czynników z władzami oświatowymi jest należyte uwzględnione. (bip).

Kuratorjum nawiązuje coraz ściślejszy kontakt z sejmikami, radami miejskimi i instytucjami kulturalno-oświatowymi, usiłując do tej pracy wciągnąć obywateli, aby zaś te czynniki jaknajmocniej związać z pracą nad oświeceniem analfabetów i dokształcaniem dorosłych, kuratorium opracowało projekt organizacji kursów w których współpracą tych czynników z władzami oświatowymi jest należyte uwzględnione. (bip).

Kuratorjum nawiązuje coraz ściślejszy kontakt z sejmikami, radami miejskimi i instytucjami kulturalno-oświatowymi, usiłując do tej pracy wciągnąć obywateli, aby zaś te czynniki jaknajmocniej związać z pracą nad oświeceniem analfabetów i dokształcaniem dorosłych, kuratorium opracowało projekt organizacji kursów w których współpracą tych czynników z władzami oświatowymi jest należyte uwzględnione. (bip).

Kuratorjum nawiązuje coraz ściślejszy kontakt z sejmikami, radami miejskimi i instytucjami kulturalno-oświatowymi, usiłując do tej pracy wciągnąć obywateli, aby zaś te czynniki jaknajmocniej związać z pracą nad oświeceniem analfabetów i dokształcaniem dorosłych, kuratorium opracowało projekt organizacji kursów w których współpracą tych czynników z władzami oświatowymi jest należyte uwzględnione. (bip).

Kuratorjum nawiązuje coraz ściślejszy kontakt z sejmikami, radami miejskimi i instytucjami kulturalno-oświatowymi, usiłując do tej pracy wciągnąć obywateli, aby zaś te czynniki jaknajmocniej związać z pracą nad oświeceniem analfabetów i dokształcaniem dorosłych, kuratorium opracowało projekt organizacji kursów w których współpracą tych czynników z władzami oświatowymi jest należyte uwzględnione. (bip).

Kuratorjum nawiązuje coraz ściślejszy kontakt z sejmikami, radami miejskimi i instytucjami kulturalno-oświatowymi, usiłując do tej pracy wciągnąć obywateli, aby zaś te czynniki jaknajmocniej związać z pracą nad oświeceniem analfabetów i dokształcaniem dorosłych, kuratorium opracowało projekt organizacji kursów w których współpracą tych czynników z władzami oświatowymi jest należyte uwzględnione. (bip).

Kuratorjum nawiązuje coraz ściślejszy kontakt z sejmikami, radami miejskimi i instytucjami kulturalno-oświatowymi, usiłując do tej pracy wciągnąć obywateli, aby zaś te czynniki jaknajmocniej związać z pracą nad oświeceniem analfabetów i dokształcaniem dorosłych, kuratorium opracowało projekt organizacji kursów w których współpracą tych czynników z władzami oświatowymi jest należyte uwzględnione. (bip).

Kuratorjum nawiązuje coraz ściślejszy kontakt z sejmikami, radami miejskimi i instytucjami kulturalno-oświatowymi, usiłując do tej pracy wciągnąć obywateli, aby zaś te czynniki jaknajmocniej związać z pracą nad oświeceniem analfabetów i dokształcaniem dorosłych, kuratorium opracowało projekt organizacji kursów w których współpracą tych czynników z władzami oświatowymi jest należyte uwzględnione. (bip).

Kuratorjum nawiązuje coraz ściślejszy kontakt z sejmikami, radami miejskimi i instytucjami kulturalno-oświatowymi, usiłując do tej pracy wciągnąć obywateli, aby zaś te czynniki jaknajmocniej związać z pracą nad oświeceniem analfabetów i dokształcaniem dorosłych, kuratorium opracowało projekt organizacji kursów w których współpracą tych czynników z władzami oświatowymi jest należyte uwzględnione. (bip).

Kuratorjum nawiązuje coraz ściślejszy kontakt z sejmikami, radami miejskimi i instytucjami kulturalno-oświatowymi, usiłując do tej pracy wciągnąć obywateli, aby zaś te czynniki jaknajmocniej związać z pracą nad oświeceniem analfabetów i dokształcaniem dorosłych, kuratorium opracowało projekt organizacji kursów w których współpracą tych czynników z władzami oświatowymi jest należyte uwzględnione. (bip).

Kuratorjum nawiązuje coraz ściślejszy kontakt z sejmikami, radami miejskimi i instytucjami kulturalno-oświatowymi, usiłując do tej pracy wciągnąć obywateli, aby zaś te czynniki jaknajmocniej związać z pracą nad oświeceniem analfabetów i dokształcaniem dorosłych, kuratorium opracowało projekt organizacji kursów w których współpracą tych czynników z władzami oświatowymi jest należyte uwzględnione. (bip).

Kuratorjum nawiązuje coraz ściślejszy kontakt z sejmikami, radami miejskimi i instytucjami kulturalno-oświatowymi, usiłując do tej pracy wciągnąć obywateli, aby zaś te czynniki jaknajmocniej związać z pracą nad oświeceniem analfabetów i dokształcaniem dorosłych, kuratorium opracowało projekt organizacji kursów w których współpracą tych czynników z władzami oświatowymi jest należyte uwzględnione. (bip).

Lłoudu w Polsce wywiązuje się z zadania swego dobrze, doreczając szybko paczki adresatom i wręczając wysyłającym oryginalne pokwitowania.

Sprzedaż produktów magistrackich.

Z dniem 16 b. m. sprzedaż produktów i opału odbywa się hurtowo w oddziale sprzedaży (Pomorska 15) od godziny 8 do 1 po poł. detalicznie w sklepach miejskich od godziny 8 do 2 po poł. W soboty tylko do godziny 12 w południe.

Bezpłatna przychodnia.

Z dniem 19 lutego b. r. zostaje ponownie otwarta bezpłatna przychodnia przy inspektoracie s. o. ul. Tramwajowa 13, dla leczenia chorób skórnych i wenerycznych. Godziny przyjęcia od 12 do 1 i od wpół do 8 do wpół do 9 wieczór.

Poniedziałki, środy i piątki — dla mężczyzn. Wtorki, czwartki i soboty — dla kobiet i dzieci.

Dwutygodnik „Oficer Rezerwy”.

Życie organizacyjne oficerów rezerwy weszło w nowy etap swego rozwoju: zdobyło się na własny organ prasowy. Na razie jest to tylko dwutygodnik i wychodzi jak specjalny dodatek do „Polski Zbrojnej”, pod tytułem „Oficer Rezerwy”, staraniem centralnego Związku oficerów rezerwy, z którego ramienia podpisuje go jako kierownik redakcji major Wł. Dunin-Wasowicz.

Oficerowie rezerwy uzyskali w ten sposób trybunę, z której będą mogli przemawiać do społeczeństwa i — wybitny łącznik organizacyjny między sobą.

Pierwszy numer „Oficera Rezerwy”, który się świeżo ukazał, odznacza się żywością artykułów i wiadomości, aktualnych dla ogółu zdemobilizowanych. Otrzymać go można w sekretariacie Związku — Warszawa, Szpitalna 1, w cenie 300 mk. wraz z odnośnym numerem „Polski Zbrojnej”.

Wieczór eksperymentalny p. Rom-Romano.

Znany w naszym mieście z poprzednich kilku występów, które wywodził nad wyraz udanie i interesująco, a cieszący się niezwykłą sympatią p. Rom-Romano pożegna Łódź swym występem we środe 21 lutego w sali filharmonii, po czym wiewieździ zagranicę.

P. Romano w swych niezwykłych eksperymentach ma dodatkową cechę, iż nie wywołuje on sztucznej grozy i podniecenia, ale demonstruje doświadczenie tak z dziedziny magnetyzmu, autosugestji etc. wzbudzając tylko ogromne zainteresowanie, chwilami aż do wstrzymania oddechu.

Eksperymenty p. R. spotkały się dotychczas z prawdziwym uznaniem i to nietylko wśród szerszego ogółu, ale również w sferach naukowych.

Ostatni ten występ p. Rom-Romano w Łodzi, niewątpliwie wywniesi na brzegi sale filharmonii tem bardziej, że zapowiedziane są nowe doświadczenia hinduskie.

Pozostałe bilety są do nabycia w kasie filharmonii.

„Inwalidzi”.

W ostatnich czasach wielu żebraków ulicznych, odwołując się do ofiarności publicznej, oświad-

czają, iż są poszkodowani na ciele skutkiem służby wojskowej, nazywając siebie inwalidami.

Wobec tego powiatowe koło związku inwalidów wojennych ożnañmiło, iż wszyscy zgłaszający się do pracy inwalidzi otrzymują prace w warsztatach, zaś żebrzący inwalidzi nadużywają nieświadomości publiczności. (bip)

Rzeźnia psów.

W mieszkaniu Franciszka Bartosza przy ulicy Kilińskiego 244, policja wykryła potajemną rzeźnię psów. Właściciela rzeźni pociągnięto do surowej odpowiedzialności. (bip).

Wypadki.

Zamach samobójczy. Przy ul. Nawrot 98, córka gospodarza domu 20-letnia Olga Szulc w celu samobójczym napila się jakiegoś płynu trującego. Pierwszej pomocy udzielił jej lekarz pogotowia. (bip)

Kryminalistyka.

Pomysłowy oszust. Do mieszkania Jankóba Grzesiaka zam. w Choinach, przyszedł nieznanemu osobnik, który przedstawił się jako kolega syna Grzesiaka, służącego w wojsku i prosił o pieniądze dla syna Grzesiaka, który rzekomo leżał w szpitalu. Niedowierzając przybyszowi, posłano razem z nim do Łodzi, drugiego syna, Józefa, od którego nieznanemu wydłuził na ulicy 336.000 mk. gotówka, ubrañie i zegarek, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. (bip)

Wykryte kradzieże. W towarzystwie śpiewaczek przy kościele św. Anny dokonano wczoraj kradzieży różnych rzeczy. Zawiadomiona o powyższym policja wszczęła dochodzenie i udało jej się wykryć sprawców kradzieży, Romana Mydłaka, Zagajnikowa 51 i Józefa Pietruszke, Czestochowska 7, u którego oprócz skradzionych rzeczy znaleziono kilka wytrychów i inne złodziejskie narzędzia.

— W domu ekspedycyjnym „Polbal”, przy ul. Piotrkowskiej 125, kradziono systematycznie benzynę. Niedługo schwytni zostali: szofer tejże firmy Władysław Małkowski i pomocnik jego Władysław Gajewski, gdy usiłowali wynieść bañkę skradzionej benzyny. (bip)

Z okolicy.

Z sejmiku powiatowego w Brzezinach.

Sejmik powiatowy w Brzezinach, na posiedzeniu w dniu 15 bm. uchwalił na potrzeby szkolnictwa i cele oświatowe marek 68 milionów.

Z tej sumy przeznaczyl: na budowę szkół powszechnych mk. 50 mil.; jako zanomoge dla gimnazjum w Brzezinach mk. 10 milionów; na zasilek dla rady szkolnej powiatowej mk. 2 miliony 500 tysięcy; na walkę z analfabetyzmem i kursy dla młodzieży rzemieślniczej mk. 2 miliony 500 tys.; na kursy dokształcające dla nauczycieli szkół powszechnych i biblioteki powiatowa nauczycielska — mk. 2 miliony i na subwencje dla ochron — mk. 1 milion.

Na temże posiedzeniu sejmik przez powstanie wyraził podziękowanie za wydatna prace na polu oświatowym inspektorowi szkolnemu p. Zawadzkiemu, który opuścił Brzeziny, przeniesiony na także stanowisko do powiatu łódzkiego.

White Star Line

Centrala: Warszawa, Marszałkowski 144

Adres telegr. „Olympic Warszawa.”

Filje:

Tarnopol—Tarnowski 5;
Wilno—Niemiecka 28;
Równe—Zwracać się do Kowla;

Filje:

Brześć-Dabrowskiego 65;
Kowel—Łucka 119;
Lwów—Grodzka 36;

Czy chcecie mieć wspaniałą podróż do Ameryki?

Czy chcecie iechać największym i najbardziej luksusowym okrętem w świecie?... Wykorzystajcie więc nadarżającą się świetną okazję i jedźcie okrętem

„MAJESTIC”

Ten w świecie największy, bo aż 56.000 tonn pojemności liczący okręt—Pałac morski przebywa podróż z Europy do Ameryki w przeciągu 4 1/2 dnia

„Majestic” jest okrętem, zbudowanym według najbardziej nowoczesnej techniki i higieny. Dzięki wielkości swej, posiada on duże, pięknie umeblowane kabiny-pokoje (także w trzeciej klasie oddzielne kabiny na 2, 4 i 6 osób), sale dla zabaw, gier towarzyskich i zebrań, sale sportowa i kąpielowa, bogate biblioteki i wspaniałe, zaciszne czytelnie, oraz pokłady spacerowe — kryte i otwarte. W pięknie przybranych salonach okrętu tego urządzone są dla pasażerów wspaniałe zabawy z tańcami i muzyką. Na dyspozycję pasażerów tego okrętu, pomiędzy wielu innymi rozrywkami, jest także teatr świetlny o bogatym programie. Oficerowie chętnie udzielają pasażerom wszelkich informacji, obsługa szybka i uprzejma. Do dyspozycji pasażerów okrętu tego jest niezwyklejsza kuchnia z zakaszkami i winem, bez żadnego ograniczenia. O popularności i powodzeniu T-wa okrętowego WHITE STAR LINE, najlepiej świadczy to, że okręty tego T-wa przewiozły w roku 1922 z Europy do Ameryki 55.003 pasażerów, zaś z Ameryki do Europy 43.845 pasażerów i to klasy, a III klasy znacznie więcej.

CZYTAJCIE BARDZO UWAŻNIE!

Zwracamy uwagę, że pasażerowie nasi jechać z Warszawy bezpośrednio (bez żadnego przesiedania) do portu CHERBOUR (Francja) pod opieką specjalnych, rutynowanych przewodników, którzy udzielają w drodze wszelkich wskazówek, załatwiają bagaż i t. d. Korzystajcie więc z okazji i zechciejcie się natychmiast do Biura naszego w Warszawie, Marszałkowska 144, lub do wyżej wymienionych filii.

„WYWIAD”

Łódź, Piotrkowska № 104.

Biuro Kredytowo-informacyjne

założone przez polskie instytucje finansowe
Sp. z ogr. odp.

Dostarcza informacji o zdolności kredytowej i organizacji firm handlowych i przemysłowych oraz osób, trudniących się handlem i przemysłem w całym państwie i zagranicą. Dostarcza adresów firm i przedsiębiorstw.

Poszukuję mieszkania

od zaraz lub od 1-go lipca 3 pokoje z kuchnią z wycofaniem. Cena nie krepuje. Zgłoszcie się łask w codz. biurach P-a Kalużyński i S-ka, ul. Traugutta 8. 687-3

Spółka

Fabrykant-fachowiec (przeżył 80 lat fabryknie w Łodzi), z kapitałem 150 milionów marek poszukuje współnika, posiadającego zespół warsztatów szerokie ewentualnie sam zespół, w celu prowadzenia wspólnego interesu. Oferty sub. „Spółka 150” do Adm. „Głosu Polskiego” 765-2

Dla fabryki wyrobów bawełnianych poszukiwana

Stenotypistka

biegle stenografująca po polsku i niemiecku. Oferty pod „S. C. H. 140” przyjmuje Adm. „Głosu”. 698-3

Lecznica lekarzy specjalistów

ul. Piotrkowska 17 (drugie podwórze). przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od godz. 9 do 5 wiecz. Cena za poradę 3000 mk. operacje i opatrunki od umowy. 609

BRYLANTY,

perły, złoto, srebro, zegarki, różną biżuterię stare zęby i dywany kupuję: placę najsumienniejszą. Sklep jubil. J. Jerszkorna, Cegielińska 37, róg Piotrkowskiej

W Zakopanem

u p. R. Janny, Kościelna № 8, wntle dzieci znalazła pomieszczenie i troskliwą opiekę. 288-3

A jednak Najtaniej

Paleta, Suwnie, Bluzki, Epokiozki, Fartuchy i Ścieliznę kupić można w firmie

„Wulka”

Łódź, Piotrkowska 175. Ceny b. przystępne.

Na 3 miesiące

noszkiule pożyczki do 29 mil. mk. za wysokim procentem i zabezpieczeniem przed dewaluacją waluty. Oferty do „Głosu” pod „Pożyczka 2342”. 812-4

MASZYNA do pisania

do sprzedania, ul. Główna 53, prawa str. m. 15, od 1 do 2 i pół i od 7. 874-5

Płyty

gramofonowe i patetofonowe, stare, zgrane i potłumione kupuję. Placę najwyższe ceny. Aleje Kosciuszki 24, m. 4. II p. front. 405-2

Skład Apteczny

do wydzierżawienia. Oferty sub. W. H. w adm. „Głosu Polskiego”. 315-3

Poszukujemy

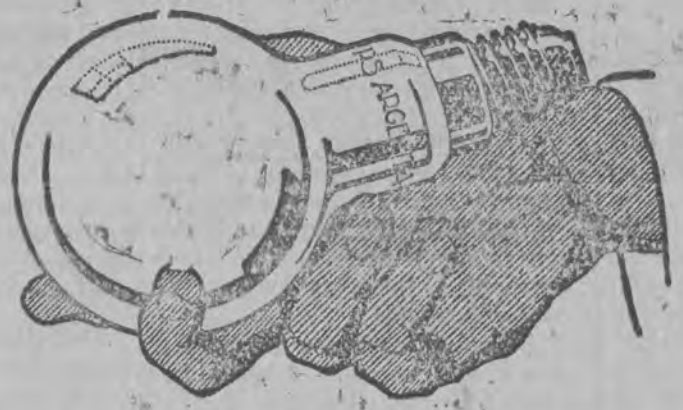
stenotypistki, piszącej biegle na maszynie i posiadającej polski i niemiecki. Zgłoszenia do H. Przedborski i S-ka, Zachodnia 68. 2730-3

Najlepsza, najhigieniczniejsza przysypka dla dzieci

Puder „321371” z kożutkiem i kiem Sprzedają apteki i sklepy apteczne. Apteka W. Sokolewicz, Przejazd 19. 2730-5

NAJNOWSZE ŚWIATŁO!

MLECZNE SZKŁO OCHRONIA OCZY.



PHILIPS ARGENTA

Sprzedaj wszędzie!

J. Moszkowicz Łódź

Zawadzka 22

Zakład krawiecki damski wykonywa wszelkie zlecenia Kostjumów, palt, robót futrzanych z własnego i powierzonego materiału podług najnowszych francuskich i angielskich wiosennych i letnich modeli. AKURATNA OBSŁUGA.

Ogłoszenie.

Podaje się do powszechnej wiadomości pracowników i pracodawców, że z dniem 15 marca r. b. Kasa Chorych m. Łodzi, obejmująca również i rowną Łódzki, przystępuje — zgodnie z § 3 Przepisów Wyborczych z dnia 21 marca 1922 roku (Dz. Ust. R. P. Nr. 35 poz. 211) — do układania spisu wyborców do Rady Kasy.

Nadmienia się, że czynne prawo wyborcze, w myśl art. 62 Ust. z dn. 19 maja 1920 roku (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 272) mają tylko ubezpieczeni i ich racodawcy, a za podstawie spisu wyborców na zasadzie art. 15 i 16 pomienionych przepisów wyborczych, służą zgłoszenia do ubezpieczenia.

Wzywa się przeto wszystkie osoby, które w myśl art. 5 Ust. z dnia 19 maja 1920 roku podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby do skutecznego formalności zgłoszenia w Kasie Chorych najpóźniej do dnia 15 marca r. b.

Nadto urzędza się, że niezarejestrowani w powyższym terminie w Kasie Chorych w Łodzi, oraz w jej oddziałach w Zgierzu, Konstantynowie, Aleksandrowie i Rudzie Pabjanickiej nie zostaną z urzędu włączeni do spisu wyborców i będą tem samem zmuszeni dochodzić swych praw wyborczych drogą postępowania reklamacyjnego.

Termin wyłożenia spisów wyborców, oraz termin i wskazówki dotyczące wyborów do Rady Kasy Chorych, ogłoszone zostaną po zakończeniu układania spisu wyborców.

Kasa Chorych m. Łodzi. Dr. Ed. Giebartowski (Komisarz).

